



Sygn. akt III UK 201/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 sierpnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania J. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

o rentę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 sierpnia 2016 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 27 maja 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 27 maja 2015 r. oddalił apelację
wnioskodawcy J. K., wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w R. z dnia 8 grudnia
2014 r.

Postępowanie zostało zainicjowane wnioskiem ubezpieczonego o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał w dniu 13 lutego 2014 r. decyzję odmowną. Przyjął, że wnioskodawca jest częściowo niezdolny do pracy, przy czym niezdolność ta powstała w dniu 1 marca 2013 r. W rezultacie odwołujący się w dziesięciolecie przed złożeniem wniosku oraz przed dniem powstania niezdolności do pracy udowodnił 5 lat okresów składkowych i nieskładkowych, jednak niezdolność do pracy nie powstała w okresie zatrudnienia albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy po ustaniu zatrudnienia tj. przed dniem 4 lutego 2013 r.

Kwestionowana przez ZUS przesłanka stażowa wyznaczyła treść postępowania dowodowego. Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy chirurga i ortopedy. W opinii z dnia 11 czerwca 2014 r. rozpoznano u wnioskodawcy stan po amputacji przodostopia prawego i lewego na poziomie śródstopia, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa lędźwiowego. Na podstawie przeprowadzonego badania biegły stwierdził u badanego częściową niezdolność do pracy. Datę jej powstania określił na dzień 1 marca 2013 r. Według biegłego przebycie obustronnej amputacji przodostopia zaburza funkcje ruchowe. Ponadto bóle kręgosłupa są też powodem częściowej niesprawności badanego. W ocenie biegłego brak było dokumentacji lekarskiej, iż schorzenia istniały przed dniem 4 lutego 2013 r. Dlatego też datę powstania niezdolności przyjęto na dzień 1 marca 2013 r. Do analogicznych wniosków doszedł biegły ortopeda. Stwierdził u wnioskodawcy stan po amputacji obu przodostopii, kikuty zagojone, ograniczenie ruchomości kręgosłupa w odcinku piersiowo - lędźwiowym, chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa. Uznał, że wnioskodawca jest częściowo trwale niezdolny do pracy od 1 marca 2013 r., gdyż nie ma dowodów w postaci dokumentacji lekarskiej, świadczących o powstaniu tej niezdolności przed tą datą.

Po przedłożeniu przez wnioskodawcę dokumentacji z leczenia w Klinice w F. Sąd wezwał biegłych do ustosunkowania się do niej i wydanie opinii uzupełniającej. Biegli po zapoznaniu się z tą dokumentacją, w całości podtrzymali pierwotne stanowisko.

W oparciu poczynione ustalenia faktyczne Sąd pierwszej instancji uznał, że niezdolność do pracy wnioskodawcy powstała w dniu 1 marca 2013 r., a więc po

upływie 18 miesięcy od ostatniego okresu ubezpieczeniowego, co w świetle art. 57 ust. 3 w związku z art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych uniemożliwiało przyznanie mu prawa do renty.

W apelacji J. K. podniósł naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. - poprzez nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego w pełnym zakresie, mimo braku dostatecznego wyjaśnienia okoliczności związanych z ustaleniem daty powstania niezdolności do pracy oraz zaistniałych wątpliwości w tym zakresie. Zarzucił także naruszenie art. 5 k.p.c., 232 k.p.c., 217 § 1 k.p.c., 227 k.p.c., 299 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., art. 468 k.p.c. oraz art. 57 ust. 1 ustawy emerytalnej przez błędne uznanie, że niezdolność do pracy wnioskodawcy nie powstała w ciągu 18- tu miesięcy od okresów wymienionych w art. 57 emerytalnej, co „nie zostało w sposób wyczerpujący, jasny i niebudzący wątpliwości ustalone”.

Sąd Apelacyjny nie podzielił środka odwoławczego. W uzasadnieniu wyjaśnił mechanizm określony w art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej. Podkreślił, że wnioskodawca ubiegając się o rentę powinien wykazać fakt powstania niezdolności do pracy w czasie jego zatrudnienia lub okresie przedłużonej ochrony ubezpieczeniowej (art. 232 k.p.c. i 6 k.c.). Z dokumentacji załączonej do wniosku rentowego wynika, iż ubezpieczenie wnioskodawcy ustało w dniu 5 sierpnia 2011 r., a więc okres przedłużonej ochrony skończył się 4 lutego 2013 roku. Już orzeczeniem lekarza orzecznika z dnia 22 listopada 2013 r. skarżący został uznany za częściowo niezdolnego do pracy od 1 marca 2013 r. i stanowisko to zostało podtrzymane przez komisję lekarską ZUS oraz zaakceptowane przez biegłych lekarzy sądowych (chirurga i ortopedy). Korešponduje ono z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności - istnienie niepełnosprawności stwierdzono również od marca 2013 r. Odnosząc się do twierdzeń odwołującego się, Sąd drugiej instancji wskazał, że z okoliczności sprawy wynika, iż jesienią 2012 r. oraz w styczniu 2013 r. wnioskodawca przeszedł leczenie operacyjne, które również mogło mieć wpływ na powstanie niezdolności do pracy. Sądu obu instancji wskazywały odwołującemu na potrzebę przedłożenia dokumentacji medycznej dotyczącej tego leczenia i jej ewentualnego wpływu na meritum sprawy (protokół rozprawy k. 66). Wnioskodawca jednak nie podjął żadnych kroków w celu udokumentowania swojego stanu

zdrowia, przebiegu leczenia i jego skutków w czasie sprzed 1 marca 2013 r. W rezultacie Sąd odwoławczy konkludował, że w sporze między stronami co do istnienia niezdolności do pracy sąd nie ma obowiązku z urzędu poszukiwać dowodów uzasadniających stanowisko odwołującego. To strony są, w myśl zasady kontradyktoryjności (sporności), dysponentami postępowania dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z 16.12.1997 r. - III UKN 406/97). Zgodnie z treścią art. 3 i 232 k.p.c. sąd nie ponosi odpowiedzialności za rezultat postępowania dowodowego. Kontynuując wywód, Sąd drugiej instancji wskazał, że na okoliczność daty powstania niezdolności do pracy J. K. przeprowadzono dowody z opinii lekarskich; biegli chirurg oraz ortopeda jasno i jednoznacznie stwierdzili, iż stan częściowej niezdolności do pracy wnioskodawcy istnieje od dnia 1 marca 2013 r., podkreślono przy tym, iż „nie ma dowodów w postaci dokumentacji lekarskiej, świadczących o powstaniu tej niezdolności przed dniem 1 marca 2013 r.”.

Reasumując, Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, a w konsekwencji uznał, że wnioskodawca nie spełnił wszystkich warunków uzasadniających przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Skargę kasacyjną wywiódł ubezpieczony. Zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu naruszenia przepisów postępowania i prawa materialnego, to jest:

- art. 232 zdanie drugie k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. w związku z art. 381 k.p.c. i art. 391 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego z urzędu w zakresie w jakim wnioskodawca, działający bez profesjonalnego pełnomocnika, wskazywał na konieczność uzyskania dowodu w postaci dokumentacji medycznej leczenia szpitalnego na terytorium Niemiec w styczniu 2013 r., w trakcie której przeprowadzono u niego pierwszy zbieg amputacji przodostopia prawego mimo, iż okoliczność ta miała decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia.

- art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 162, poz. 1118 ze zm.) poprzez uznanie, iż wnioskodawca J. K. nie spełnia przesłanek wymienionych w tym artykule warunkujących przyznanie mu prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, a mianowicie, iż jego niezdolność do pracy powstała nie

później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania okresów wymienionych w ustawie pomimo, iż na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jak również osobistego badania wnioskodawcy przez lekarzy biegłych opiniujących w sprawie w sposób nie budzący wątpliwości można było przyjąć, iż niezdolność ta powstała przed upływem tego okresu, a mianowicie przed dniem 4 lutego 2013 r.

Wskazując na zgłoszone zarzuty skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest trafna, w zakresie w jakim zmierza do uchylenia wyroku.

Prawidłowe jest stanowisko Sądu odwoławczego, że kontradyktoryjny model procedowania w sprawach cywilnych (w tym również dotyczących ubezpieczeń społecznych) nakłada na strony obowiązek wskazywania źródeł dowodowych. Sąd nie ponosi odpowiedzialności za wynik postępowania dowodowego. Reguły te nie mają jednak charakteru bezwzględnego, o czym świadczy treść art. 232 k.p.c. Oznacza to, że ustawodawca przewidział zasadę i wyjątek. Rolą stron jest wskazywanie dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, jednak sąd może dopuścić dowód nietypowany przez strony. W ramach tej relacji należy umiejscowić stanowiska sądu i skarżącego. Zarzut naruszenia prawa materialnego w niniejszej sprawie ma drugoplanowe znaczenie.

Analiza przepisów Kodeksu postępowania cywilnego zdradza pewną niekoherentność. Z jednej strony, dostrzegalne jest dążenie do obarczenia uczestnika postępowania trudem zgromadzenia i zaprezentowania materiału dowodowego, który zapewni mu wygraną. Wniosek ten można wyprowadzić z art. 187 § 2 pkt 1-4 k.p.c, w związku z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c., który obwarowany został konsekwencją z art. 217 § 2 k.p.c. Z drugiej jednak strony, prawodawca łagodzi wspomniany rygoryzm procesowy, statuuując w art. 5 k.p.c., że w razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronie niezbędnych pouczeń co

do czynności procesowych, a w art. 232 zdanie drugie k.p.c., że sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez strony.

W postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedstawiony powyżej model ulega modyfikacji. W art. 477¹⁰ § 1 k.p.c. w autonomiczny sposób określono warunki formalne odwołania. Odwołujący się zobowiązany jest wyłącznie do „określenia i zwięzłego uzasadnienia zarzutów i wniosków”. Oznacza to, że nie ma do niego zastosowania wprost art. 187 § 2 k.p.c. Rozwiązanie to staje się zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że zgodnie z art. 468 § 1 pkt 3 k.p.c. w trakcie czynności wyjaśniających ma dojść do ustalenia okoliczności spornych i wskazania dowodów, które należy przeprowadzić w celu ich wyjaśnienia. Kontradiktoryjność w tym wypadku modyfikowana jest postulatem aktywnego współdziałania sądu w trakcie zbierania materiału dowodowego.

Przedstawiona właściwość rzutuje na wykładnię art. 232 k.p.c. Określenie „sąd może” nie daje uprawnienia uznaniowego. Sedno mechanizmu jurysdykcyjnego polega na zindywidualizowanym i wiążącym przesądzeniu przeciwstawnych stanowisk, a tym samym ukształtowaniu lub zdeklarowaniu sytuacji prawnej, co do której nie ma pewności. Droga wiodąca do tego rezultatu wyznaczana jest przez wartości, które niekoniecznie są zbieżne. Ilustruje to art. 45 § 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, gdy stanowi, że każdy ma prawo, z jednej strony, do sprawiedliwego, z drugiej, do niezwłocznego, rozpatrzenia jego sprawy przez sąd. O ile w pierwszym przypadku, sprawiedliwe rozstrzygnięcie nie jest możliwe bez rzetelnego odtworzenia miarodajnego stanu faktycznego, o tyle, w drugim, sprawność procedowania wymaga zastosowania mechanizmów porządkujących przebieg procedury. Chodzi o to aby znaleźć rozsądny kompromis między wskazanymi wartościami. Dotyczy to w szczególności sytuacji, gdy przewaga jednego z omawianych aspektów marginalizuje drugi. Ilustracją wskazanej zależności jest art. 232 k.p.c., którego dwa zdania składowe wydają się pozostawać względem siebie w opozycji. Spojrzenie to jest jednak powierzchowne, jeśli weźmie się pod uwagę wytyczne płynące ze wzorca konstytucyjnego. Poprowadzenie linii demarkacyjnej między paradygmatem kontradykcyjności, a działaniem sądu z urzędu jest trudne, już choćby z powodu indywiduacji uwarunkowań faktycznych, jak i prawnych. Nie sprzyja to wyprowadzaniu

uniwersalnych reguł. Nie jest jednak tak, że sąd może według własnego uznania i bez żadnej kontroli dopuszczać z urzędu dowody. Mogłoby wówczas dojść do naruszenia zasady równości stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, LEX nr 1797085). Ocenie podlega również nieskorzystanie przez sąd rozpoznawczy z uprawnienia do dopuszczenia dowodu z urzędu. Konstatacje te skłaniają do poszukiwania zmiennej warunkującej zastosowanie art. 232 zdanie drugie k.p.c. Przedstawienie jej nie jest możliwe bez zdiagnozowania pierwszej części przepisu. Nałożenie na strony obowiązku dowodowego obarczone zostało założeniem, że to strony uczestniczą w obrocie prawnym, a w rezultacie są predysponowane do działań chroniących ich interesy. Realna zdolność strony do eksponowania w trakcie procesu okoliczności faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu wyklucza „możliwość” dopuszczania przez sąd dowodów z urzędu. Inaczej natomiast będzie, gdy ze względów podmiotowych lub przedmiotowych strona napotyka trudności w przedstawieniu niezbędnych dowodów. Wówczas kontradyktoryjność postępowania winna ustąpić dążeniu do wyjaśnienia newralgicznych faktów, a przez to do wydania wyroku sprawiedliwego. Zależność ta autoryzuje wykładnię art. 232 zdanie drugie k.p.c. (por. np. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000 nr 11, poz. 195, wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998 nr 3, poz. 52; z 16 lipca 2014 r., II PK 266/13, LEX nr 1496286). Z przywołanych orzeczeń wynika, że zarzut naruszenia art. 232 zdanie drugie k.p.c. może zostać uwzględniony wtedy, gdy istnieją szczególnie uzasadnione przyczyny nakazujące sądowi podjęcie inicjatywy dowodowej w celu prawidłowego wyjaśnienia sprawy. Okolicznością taką może być np. dążenie strony do obejścia prawa, podejrzenie wszczęcia fikcyjnego procesu, rażąca nieporadność strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, ale także istnienie wysokiego prawdopodobieństwa zasadności dochodzonego roszczenia. Powinność sądu w tych wypadkach wynika z zagrożenia naruszenia interesu podlegającego szczególnej ochronie, wobec niepodjęcia przez stronę właściwych czynności, mimo stosownych pouczeń sądu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2009 r., I UK 195/09, OSNP 2011 nr 13-14, poz. 190). Dlatego przyjmuje się, że niekiedy z uwagi na interes publiczny (zawsze występujący w sprawach z zakresu ubezpieczeń

społecznych) uprawnienie dotyczące dopuszczenia przez sąd dowodu z urzędu przeradza się w jego obowiązek (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 377/06, OSP 2008 nr 1, poz. 8, z glosą E. Marszałkowskiej-Krześ). Z tych przyczyn nie jest wyłączone dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu, który ma na celu ustalenie niezdolności do pracy jako przesłanki prawa do renty (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II UK 43/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 293).

Jeśli zatem z okoliczności sprawy wynika, że strona wnosząca odwołanie od decyzji organu rentowego przejawia w określonym stopniu nieporadność, to sąd orzekający (również w postępowaniu odwoławczym) - w zależności od sytuacji - powinien udzielić stronie odwołującej się stosownego pouczenia co do czynności procesowych, przy czym pouczenie musi być adekwatne do jej zdolności percepcyjnych, a w wypadku stwierdzenia, że nieporadność strony jest tak duża, iż nie pozwala na samodzielne wykorzystanie udzielanych jej wskazówek, powinien zwrócić stronie uwagę na potrzebę skorzystania z fachowej pomocy prawnej i wyjaśnić zasady uzyskania takiej pomocy z urzędu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2009 r., I UK 74/09, LEX nr 530693 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2009 r., V CSK 481/08, LEX nr 627260). Gdy okaże się, że udział profesjonalnego pełnomocnika w sprawie - z uwagi na nieporadność strony - nie będzie konieczny, to nie można wykluczyć obowiązku przeprowadzenia przez sąd z urzędu dowodu niewnioskowanego przez stronę, zwłaszcza gdy taka potrzeba będzie wpływać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., I UK 218/11, LEX nr 1162650). W szczególności odnosi się to do sytuacji, gdy w sprawie wymagającej specjalistycznej wiedzy opinia biegłych budzi istotne wątpliwości, a zainteresowana strona wykazuje nieporadność w zgłaszaniu lub zdobywaniu odpowiednich dowodów (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., II UK 346/10, LEX nr 898705; z dnia 4 kwietnia 2014 r., I UK 363/13, LEX nr 1482341).

Przymierzając przedstawiony wzorzec interpretacyjny do procesowych okoliczności rozpoznawanej sprawy, trzeba podkreślić kilka aspektów. Po pierwsze, wnioskodawca jest osobą bezdomną, niemającą środków utrzymania, niezaradną i

nieporadną, u której schorzenie wpływa na zdolność przemieszczania się. Po drugie, pozyskanie i przedstawienie sądowi dowodu z dokumentacji medycznej leczenia szpitalnego z kliniki V. znajdującej się w Berlinie (obrazującej przebieg leczenia i operacji mających miejsce przed 1 marca 2013 r.) wiązało się ze znacznymi trudnościami (bariera organizacyjna, kwestia kosztów i trudność językowa). Po trzecie, z akt sprawy wynika, że przesunięcie daty powstania niezdolności do pracy zaledwie o 24 dni aktualizuje prawo ubezpieczonego do renty. Ma to znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że Sąd Apelacyjny nie kwestionował przejścia przez wnioskodawcę leczenia operacyjnego jesienią 2012 r. i w styczniu 2013 r. Stwierdził też, że zdarzenia te mogły mieć wpływ na datę powstania niezdolności do pracy.

W ocenie Sądu Najwyższego, przedstawione wyznaczniki świadczą, że doszło do ziszczenia się dyspozycji art. 232 zdanie drugie k.p.c. Sąd drugiej instancji miał obowiązek w tym konkretnym przypadku z urzędu zwrócić się do Kliniki w Berlinie z prośbą o nadesłanie historii choroby, a następnie dopuścić nowy dowód z opinii biegłych. Powołanie się na kontradiktoryjne reguły procesu, a także na rozkład ciężaru dowodowego, w tych okolicznościach pozostaje w opozycji z art. 232 zdanie drugie k.p.c.. Oznacza to, że podstawy skargi kasacyjnej dotyczące przepisów postępowania okazały się trafne. Sąd Najwyższy nie oceniał zarzutów prawa materialnego, gdyż są one przedwczesne.

Dlatego zgodnie z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 2 k.p.c. i art. 398²⁰ k.p.c. orzeczono jak w sentencji.